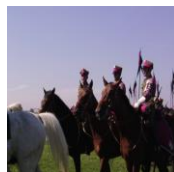




# Biuletyn

Koła Miłośników

Dziejów Grudziądza



Rok V:2007

Data odczytu: 21.11.2007

Numer 34 (147)

Data wydania: 21.11.2007

mgr Karola Skowrońska

GRUDZIĄDZ

## KAWALERYJSKI GRUDZIĄDZ

*Prawda to od wieków znana:*

*Nie masz pana nad ulana.*

*Lance do boju, szable w dłoń*

*Bolszewika goń, goń, goń.*

(Kawaleryjska żurawiejka)

W okresie międzywojennym Grudziądz, miasto leżące nad Wisłą, między Toruniem a Gdańskiem, zwano stolicą polskiej kawalerii. Nie było w tym określeniu żadnej przesady, gdyż właśnie w Grudziądzu, w latach 1920 –1939, wyszkolono prawie 5 tys. oficerów, służących we wszystkich pułkach kawalerii Wojska Polskiego.

15 sierpnia 2007 roku minęła 87 rocznica powołania w Grudziądzu Centralnej Szkoły Jazdy. Szkoła ta przeszła do historii pod nazwą **Centrum Wyszkozenia Kawalerii**, chociaż nie była to jej jedyna nazwa. Do 1923 r. była Centralną Szkołą Jazdy, od 1923 do 1925 r. Centralną Szkołą Kawalerii, od 1925 do 1928 r. był to Obóz Szkolny Kawalerii i od 1928 do września 1939 roku przyjęła ostatecznie nazwę Centrum Wyszkozenia Kawalerii (w skrócie CWKaw).

CWKaw. było zgrupowaniem szkół (Szkoła Podchorążych Kawalerii i Szkoła Podchorążych Rezerwy Kawalerii) i różnorodnych kursów, a jego komendant miał uprawnienia dowódcy brygady.

### Komendanci

Grudziądzką Szkołą dowodziło 4 komendantów. Pierwszym komendantem Szkoły, w latach 1920-1927, był pułkownik (od 1924 r. generał dywizji) **Stefan de Castenedolo – Kasprzycki**, były oficer austriacki. Po przejściu w stan spoczynku mieszkał nadal w Grudziądzu, gdzie zmarł w 1936 roku i pochowany został na tutejszym Cmentarzu Garnizonowym. Uczestnicy kolejnych Zjazdów Kawalerzystów co roku składają hołd swojemu pierwszemu komendantowi.

Najdłużej, bo od 1927 do 1935 roku, CWKaw dowodził płk (od 1938 r. generał brygady) **Zygmunt Podhorski**, który był niewątpliwie najwybitniejszym komendantem tej Szkoły. W kampanii wrześniowej dowodził Suwalską Brygadą Kawalerii (do 11 września), potem Grupą Operacyjną Kawalerii, pod Kockiem bohatercko walczył na czele Zgrupowania Kawalerii „Zaza”. Do końca wojny był w niewoli niemieckiej. Od czerwca 1945 roku służył w 2 Korpusie we Włoszech. Po demobilizacji mieszkał w Anglii. Zmarł w Londynie 12 września 1960 r.

W 2002 roku Fundacja wydała drukiem publikację *„Tak zapamiętałem”*. Są to wspomnienia i dokumenty generała Z. Podhorskiego od 13 marca do 10 października 1939 r. pisane w niewoli niemieckiej i dotąd nigdzie nie publikowane. Książka ta opracowana

i zredagowana została przez piszącą te słowa, której maszynopis przekazała córka Generała Maria z Podhorskich Bobińska z Londyn.

W latach 1935 do 1938 komendantem CWKaw. był płk dypl. **Józef Smoleński**. W kampanii wrześniowej szef II Oddziału Sztabu Głównego. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, potem Anglii (był m.in. komendantem Wyższej Szkoły Wojennej, oficerem sztabu Wyszkozenia Polskich Sił Zbrojnych). Walczył także w kampanii włoskiej. Po wojnie mieszkał w Londynie, gdzie zmarł 19 stycznia 1978 r. Płk Smoleński jest autorem najobszerniejszych źródłowych opracowań o CWKaw, opublikowanych po wojnie w londyńskim *Przeglądzie Kawalerii i Broni Pancernej*.

Ostatnim komendantem Centrum Wyszkozenia Kawalerii (od listopada 1938 do września 1939 r.) był płk (od 1940 r. generał brygady, a od 1944 r. generał dywizji) **Tadeusz Komorowski ps. „Bór”**. Po ewakuacji CWK zorganizował w Garwolinie Grupę Kawalerii i walczył pod Górą Kalwarią i Zamościem. Po kapitulacji organizował konspirację. Od 1940 roku w ZWZ, a po aresztowaniu gen. Stefana Roweckiego (Grota) został dowódcą (17 lipca 1943 r.) Armii Krajowej. Po upadku Powstania Warszawskiego był w niewoli niemieckiej (do 5 maja 1945 r.). Wódz Naczelny (do listopada 1946 r.), a w latach 1947 - 1949 Premier Rządu RP na uchodźstwie. Zmarł w Londynie 24 sierpnia 1966 roku.

### **Dlaczego Grudziądz ?**

Wróćmy jednak do 1920 roku, do trudnych początków tej słynnej Szkoły.

Grudziądz, po 148 latach zaboru niemieckiego, powrócił do Macierzy dopiero 23 stycznia 1920 roku. Był miastem granicznym, a co za tym idzie posiadał poza słynną twierdzą, zwaną także Cytadelą, zbudowaną w latach 1776 – 1788, także wiele innych obiektów wojskowych.

Tworzącej się Szkole przydzielono potężny poniemiecki kompleks koszarowy na obrzeżach miasta, któremu nadano imię Księcia Józefa Poniatowskiego. Tu pragnę wspomnieć, że dopiero w 1991 roku, podczas III Zjazdu Kawalerzystów, koszarom tym przywrócono ich historyczną nazwę.

W latach międzywojennych Grudziądz był miastem garnizonowym. W Cytadeli stacjonował 18. Pułk Ułanów Pomorskich, były także pułki piechoty (64 i 65), 16 pułk artylerii lekkiej, Wyższa Szkoła Lotnicza (przeniesiona w 1927 r. do Dębłina – słynna „Szkoła Orłąt”), a w jej miejsce od 1928 r. Lotnicza Szkoła Strzelania i Bombardowania oraz jedyne w Polsce przedwojennej Centrum Wyszkozenia Żandarmerii (1930 -1939).

### **Szkolenie i promocje**

W pierwszych latach istnienia Centralnej Szkoły Jazdy odbywały się szkolenia kandydatów na oficerów kawalerii służby stałej najpierw w systemie kursów wojennych (trzy i pół miesiąca), potem w Szwadronie Szkolnym Podchorążych (dziewięć i dziesięć miesięcy). Szkoła prowadziła także skrócone kursy dla kandydatów na oficerów. Kursy te trwały jednak tylko do 1922 roku. Wtedy także zatwierdzono proporczyk Szkoły w barwach amarantowo - granatowych, zwanych odtąd ogólnokawaleryjskimi.

W grudziądzkim CWKaw. wykładowcami byli oficerowie kawalerii wywodzący się z trzech zaborczych armii. Jednak ich wiedza i talent organizacyjny były bezcenne. Do najwybitniejszych należał ppłk **Piotr Skuratowicz**. Jego metody szkolenia przetrwały do końca istnienia CWKaw.

Od września 1922 roku zajęcia rozpoczął pierwszy rocznik Oficerskiej Szkoły Jazdy. Absolwenci tego rocznika, (a było ich 55, w tym 7 Gruzinów) stanowili tzw. **I promocję oficerską 1923 roku**. Uroczystość tej promocji odbyła się na terenie koszar. Natomiast już

II promocja odbyła się 1 lipca 1925 roku i kończyła system szkolenia dwuletniego. Taki system przetrwał do 1939 roku.

W 1925 roku podczas uroczystości promowania podchorążych wręczono Szkole sztandar ufundowany przez żony oficerów wszystkich pułków. Sztandar ten zaginął w 1939 roku. Po 55 latach, 15 sierpnia 1994 roku, dzięki zapisowi testamentowemu (na rzecz naszej Fundacji) mjr Antoniego Żelewskiego (8. p. uł.) - podczas VI Zjazdu Kawalerzystów w Grudziądzu, kopię sztandaru uroczystie wniesiono do Sal Tradycji Jazdy Polskiej.

Chorążym pocztu sztandarowego był **Witold Szaniawski** (7. p. uł.) ostatni szef Szkoły Podchorążych Kawalerii, ten sam, który jako młody podchorąży był chorążym ostatniego, przedwojennego pocztu. Zamknęło się koło historii ...

Od III promocji (1927 r.) aż do 1934 roku uroczystości promocyjne odbywały się 15 sierpnia w kolejne rocznice utworzenia Szkoły, natomiast od 1934 roku już 15 października. Grudziądz wizytowali najwybitniejsi dostojnicy państwowi i wojskowi: Marszałek **Józef Piłsudski** (w 1921 r.), Prezydent RP **Stanisław Wojciechowski** (w 1924 i 1925 r.), Prezydent **Ignacy Mościcki** (w 1927 i 1936 r.), a także (wielokrotnie) generał **Bolesław Wieniawa - Długoszowski**, płk dypl. **Jan Karcz** – szef Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych (w 1936 r.) i Marszałek **Edward Rydz – Śmigły**, który w 1938 r. osobiście promował absolwentów SPK i otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Grudziądza.

Od 1932 roku, tj. od IX promocji, kolejnym rocznikom nadawano nazwy, które miały upamiętniać zarówno wybitnych dowódców, jak i pola bitewne jazdy polskiej. Np. XV promocja oficerska (rocznik 1935 – 1937) nosiła imię Marszałka Józefa Piłsudskiego, a XVII (ostatnia, rocznik 1937 – 1939) – imię Szarży Pod Krechowcami.

### Szanowanie tradycji

Kawalerzyści zawsze mieli poczucie wyższości nad innymi rodzajami broni i uważali się za elitę wojska. Wynikało to m.in. z wielowiekowego rodowodu jazdy polskiej, a także z pewnych cech, które wyróżniały kawalerię spośród innych rodzajów broni, a mianowicie: niezwyklej barwności w czasie przejazdów i defilad, marszów i zawołań pułkowych, stopni wojskowych (ułani, rotmistrze i wachmistrze), biegów myśliwskich i sportów konnych, piosenek na poszczególne pułki (tzw. żurawiejki), szampańskich balów i zabaw oraz przywiązania do koni.

Począwszy od końca lat dwudziestych istniała ścisła więź Szkoły z pułkami kawalerii, wszak wszyscy absolwenci trafiali do poszczególnych pułków. Znano więc zwyczaje, obyczaje oraz tradycje pułków szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych. „CWK - *napisał płk Zygmunt Podhorski - nie tworzyło tradycji, bo tradycje tworzyły pułki. Ale CWK starało się tradycje poszczególnych pułków uszanować i wpajać w swych wychowanków.*”

Szkoła miała także swoje tradycje, a także własną żurawiejkę (przyśpiewkę):

*Świeci jak na niebie gwiazdy,  
Podchorążych Szwadron Jazdy.  
Lance do boju, szable w dłoń,  
Bolszewika goń, goń, goń.*

Szkoła Podchorążych Kawalerii dawała solidne, nowoczesne wyszkolenie wojskowe, ale nie tylko. Uczono tu także języków obcych, historii, uprawiano sporty: szybkość, narciarstwo, pływanie, uczono także ... tańca towarzyskiego. Głównym jednak sportem było jeździectwo.

Do końca istnienia Szkoły tj. do września 1939 roku odbyło się siedemnaście promocji oficerskich dla 1061 podporuczników służby stałej kawalerii. Absolwentom Szkoły Podchorążych Kawalerii poświęcony jest piękny obelisk i tablica pamiątkowa odsłonięta i poświęcona podczas historycznego I Zjazdu Oficerów Kawalerii Służby Stałej, który odbył się w Grudziądzu 10 września 1989 r. w 50 rocznicę ostatniej promocji oficerskiej (która odbyła się na polach bitew) i 50 rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Do tradycji Szkoły należały także „lokaty”, swoista punktacja wyników nauki i szkolenia. Prymus rocznika (z I lokatą) podczas promocji oficerskiej otrzymywał z rąk promującego tzw. *Złotą Szablę Prezydenta*, a jego nazwisko wyryte było na marmurowej tablicy znajdującej się od 1926 roku w budynku komendy CWKaw. Niestety, tablica ta po wojnie zaginęła – zachowały się jedynie jej fotografie.

### **Szkolenie rezerwy kawalerii**

Od 1926 roku, w ramach Centrum Wyszkozenia Kawalerii, obok istniejącej Szkoły Podchorążych Kawalerii, kształcącej oficerów zawodowych, zaczęła działalność Szkoła Podchorążych Rezerwy Kawalerii (SPRKaw.). Szkoła ta szybko zdobyła sobie sławę równą SPKaw.

Przyjmowano do niej kandydatów po zdaniu matury, którzy na ochotnika zgłaszali się do wojska korzystając tym samym z prawa wyboru broni (oczywiście ... kawalerii!), a także absolwentów szkół wyższych, często już z pozycją społeczną. Kandydatów tych nazywano ułanami z cenzusem. Byli wśród nich przedstawiciele wszystkich klas społecznych, jednak przeważali synowie klas zamożniejszych: ziemian, bogatych mieszczan, urzędników państwowych, wolnych zawodów i arystokracji. Amatorów do Szkoły było zawsze bardzo dużo, stąd też pierwszeństwo mieli pochodzący ze wsi (ziemianie), z umiejętnością jeźdzenia i obeznania z koniem. Czasem nie obeszło się bez protekcji.

SPRKaw. przygotowywała ułanów z cenzusem do pełnienia roli dowódców plutonów. Do wybuchu II wojny światowej Szkoła ta zajmowała koszary im. Bolesława Śmiałego przy ul. Chełmińskiej (4 szwadrony szkolne, w tym szwadron karabinów maszynowych). W ostatnich latach koszary te, po adaptacji, zamieniono na budynki mieszkalne. Został jednak pamiątkowy obelisk upamiętniający tę Szkołę, który podczas II Zjazdu w 1990 roku został odsłonięty i poświęcony przez ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego, absolwenta tej Szkoły, a od 23 stycznia 1995 roku Honorowego Obywatela Grudziądza.

W SPRKaw. program szkolenia podzielony był na 2 etapy. Pierwszy, tzw. rekrucki oraz drugi - szkolenia niższych dowódców. Duży nacisk kładziono na służbę polową. Odbywały się trzy lub czterotygodniowe wyjazdy taktyczne, przede wszystkim do Obozu Ćwiczebnego w Biedruska k/Poznania. Szkolenie w SPRKaw. trwało osiem miesięcy. Po ukończeniu tego szkolenia wielu absolwentów zasilalo Szkołę Podchorążych (zawodową), co dawało ciągłość trzyletniego pobytu w CWKaw.

W latach 1926 – 1939 odbyło się 13 promocji. Szkołę ukończyło 3208 absolwentów, którzy otrzymywali stopień starszego ułana, podchorążego rezerwy lub plutonowego podchorążego rezerwy kawalerii.

### **Koń przed... panną**

Podstawą całego szkolenia kawaleryjskiego w obydwu szkołach było oczywiście wyszkolenie jeździeckie.

Koń był dla kawalerzysty najlepszym towarzyszem broni, najwierniejszym i niezawodnym przyjacielem, ale też wymagał stałej troski od wczesnych godzin rannych aż

do końca dnia. Umiłowanie okazywane tym wiernym towarzyszom ułańskiej służby oddaje fragment wiersza gen. bryg. Bolesława Wieniawy – Długoszowskiego:

*Bo serce ułana,  
Gdy położysz je na dłoń:  
Na pierwszym miejscu panna -  
Przed panną , tylko ... koń.*

Szkoła miała znakomitych instruktorów, takich jak m.in.: ppłk **Gwido Poten**, mjr **Karol Rommel**, mjr **Dymitr Ekse**, czy rtm. **Leon Kon**.

Już w 1920 roku zorganizowano w Grudziądzu tzw. *Grupę Olimpijską*. W CWKaw. wypracowano także słynną *Polską Szkołę Jazdy*. Wyszkolenie jeździeckie traktowano na równi z wyszkoleniem bojowym i taktycznym. Kierował nim zawsze Szef Akwitacji. Od 1935 do 1939 roku był nim znakomity olimpijczyk **Adam Królikiewicz**.

W grudziądzkim CWKaw. prowadzono także oficerskie Kursy Instruktorów Jazdy Konnej i Podoficerów Ujeżdżaczy. Co ciekawe, pod opieką Szkoły znajdowała się (od 1937 roku) sfera psów (ofiarnodawcami byli: hrabia Alfred Potocki z 5. Pułk Strzelców Konnych).

Centrum Wyszkolenia Kawalerii wraz z Grupą Sportu Konnego we wrześniu 1939 roku ewakuowano do Garwolina. Podczas nalotu, w Górze Kalwarii, zginęło ponad 100 koni i ich opiekun. Z pośród najszlachetniejszych koni, ocalała tylko *Warszawianka*, prywatny koń **por. Michała Gutowskiego**, na którym startował w konkursie skoków w berlińskiej olimpiadzie, w 1936 roku.

**Michał Gutowski**, który do roku 2000 mieszkał w Kanadzie, a po powrocie do kraju, w stopniu generała bryg. m. in. szkolił żołnierzy Szwadronu Kawalerii WP. Przyjeżdżał też na Zjazdy do Grudziądza, przekazał Muzeum grudziądzkiemu, za pośrednictwem Fundacji, 2 szable oraz swój portret. Zmarł w roku 2006 i pochowany został na warszawskich Powązkach. Na płycie nagrobnej wyrzeźbiono beret z dystynkcjami generalskimi i szablę ułańską.

### **Duma miasta**

Poza stacjonarnym szkoleniem, w CWKaw. prowadzono także wiele różnych kursów:

- Kursy dla Oficerów Sztabowych,
- Kursy Adiutantów,
- Kursy Podoficerów Nadterminowych.

Grudziądzkie Centrum Wyszkolenia Kawalerii należało do największych tego typu uczelni w Europie.

Potężne kompleksy koszarowe, urozmaicone tereny ćwiczeń, (w tym słynna „Sahara”), własny tor przeszkód, znakomita kadra wykładowców, a nade wszystko świetny program szkolenia – to wszystko składało się na zasłużoną sławę otaczającą CWKaw.

Mieszkańcy miasta dumni byli z tej słynnej Szkoły. Uczestniczyli we wszystkich uroczystościach, a kolejne promocje oficerskie (w latach trzydziestych odbywające się na Błoniach Nadwiślańskich, u stóp potężnych, zabytkowych spichlerzy) były świętem dla całego miasta. Do *Królewskiego Dworu*, słynnego i najelegantszego na Pomorzu hotelu, przybywały z całej Rzeczypospolitej rodziny podchorążych, znajomi, a także znamienici goście. Po promocjach odbywały się eleganckie rauty i bale, a serce niejednej grudziądzkiej panny było mocniej na widok wspaniałych młodych kawalerzystów, którzy zawsze byli szarmanccy wobec dam.

## „ Zostały tylko ślady podków...”

Wybuch II wojny światowej zamknął na zawsze tę piękną kartę historii miasta i Szkoły. Kawaleria „pomknęła” do legendy, literatury i historii.

*Gdzie jesteście, ulani,*

*I ten konik bułany,*

*I ten siwy, ten kary jak noc?*

*Gdzie taczanki pomknęły...*

*Szlakiem jakich kolein*

*Ruszył szwadron do boju się rwąc?*

*Zostały tylko ślady podków.*

*Po szable już nie sięgnie dłoń.*

*I tylko w piersi, tylko w środku*

*Jest żal, że już nie zarzy koń.*

*Zostały tylko ślady podków.*

*Ułański patrol w lesie znikł.*

*Drżą jeszcze wierzb gałęzie wiotkie.*

*Lecz jeźdźców nie odnajdzie nikt.*

*Hej, hej ulani, malowane dzieci,*

*Oddaliście Polsce swą młodość i krew!*

*Dziewczyna za wami chyba nie poleci.*

*Rozpłynął się w chmurach wasz bojowy śpiew!*

*Zostały tylko ślady podków...*

Jest to fragment tekstu piosenki Włodzimierza Ścisłowskiego, którą poświęcił swojemu Ojcu rtm. Apolinaremu Ścisłowskiemu z 1. Pułku Ułanów Krechowickich, poległemu 22 września 1939 r. w walce z bolszewikami pod Sopoćkiniami. (*Za rtm. Stanisławem Radomyskim z 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich*).

Po okrutnej okupacji niemieckiej, po ciężkich walkach wojsk Armii Czerwonej o miasto w 1945 roku, podczas których Grudziądz stał się rumowiskiem (Niemcy bronili się do 6 marca) nastąpiły lata, kiedy tradycje kawaleryjskie, z których dumne było miasto, próbowano skutecznie wymazać z pamięci jego mieszkańców. Koszary stały na swoim miejscu, ale nikt nie mógł do nich wejść, a tym bardziej upomnieć się o przywrócenie im historycznych nazw, nie można było mówić i pisać o bohaterskich czynach absolwentów CWKaw.

## A jednak powrócili !

**Kawalerzyści wrócili do Grudziądza ... po 50 latach.** 10 września 1989 roku do swojego Grudziądza przyjechało z całego świata prawie 200 oficerów polskiej kawalerii, absolwentów przedwojennego Centrum.

Od tego historycznego dnia Grudziądz jest już innym miastem. Takich wzruszeń Grudziądzanie nigdy przedtem nie przeżywali. Oto bowiem zobaczyli na własne oczy bohaterskich szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych, którzy walczyli na wszystkich frontach wojny, nigdy nie złożyli broni i zawsze wierni byli ideałom wpojonym im w grudziądzkich szkołach kawaleryjskich – BOGU, HONOROWI i OJCZYŹNIE.

Zjazdowi przewodniczył słynny jeździec, olimpijczyk mjr **Janusz Komorowski** (z 1. Pułku Ułanów Krechowickich), a wśród uczestników tego historycznego spotkania byli kawalerzyści ze wszystkich stron świata, reprezentanci prawie wszystkich 40 przedwojennych pułków Polskiej Kawalerii.

Po uroczystej Mszy św., w szpalerze utworzonym przez wzruszonych mieszkańców miasta, przeszli na Rynek, by uczestniczyć w odsłonięciu i poświęceniu tablicy upamiętniającej CWKaw. Potem, już w swoich koszarach, uczestniczyli w uroczystościach przy obelisku poświęconym pamięci poległych i pomordowanych absolwentów Szkoły Podchorążych Kawalerii. Mogli zajrzeć do swoich sal żołnierskich, do stajni, które cudem ocalały, a nade wszystko spotkać się i porozmawiać z żołnierzami służącymi w jednostce wojskowej stacjonującej w historycznych koszarach Księcia J. Poniatowskiego.

Koszary, po remoncie, prezentowały się wspaniale, a istniejące ciągle i nie zdemontowane żłoby w stajniach (które zamieniono na garaże) wzbudziły prawdziwy zachwyt sędziwych kawalerzystów.

Chociaż minęło pół wieku wszyscy prezentowali się tak jak dawnej i tylko widać było łzy wzruszenia, kiedy zaśpiewano piosenkę *Zostały tylko ślady podków...*

W 2008 roku odbędzie się **Jubileuszowy XX Zjazd Kawalerzystów**. Wszystkie kolejne Zjazdy – to niezwykle spotkania, to wielkie wzruszenia i wiele wspomnień. I chociaż już tak niewielu zostało na świecie absolwentów Alma Mater Polskie Kawalerii, a najmłodszy nie może mieć mniej niż 87 lat – to jednak przyjeżdżają Oni, ich dzieci, wnuki i prawnuki.

### **Grudziądzka Fundacja**

W 1990 roku, podczas II Zjazdu Kawalerzystów, zaproponowano utworzenie w Grudziądzu **Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej**. Podpisano z ówczesnym Prezydentem Grudziądza mgr. Andrzejem Wiśniewskim list intencyjny i zarejestrowano Fundację notarialnie i urzędowo.

Fundację, której celem jest organizowanie i prowadzenie działalności muzealnej związanej z historią jazdy polskiej, upowszechnianie jej dziejów oraz popularyzacja tej tematyki, założyli:

rtm. **Włodzimierz Bernard** (19. Pułk Ułanów Wołyńskich)

rtm. **Władysław Janiszewski** ( 4. Pułk Strzelców Konnych)

rtm. **Stanisław Radomski** (16. Pułk Ułanów Wielkopolskich)

rtm. **Andrzej Sobański** ( 1. Pułk Ułanów Krechowickich)

Niestety, wszyscy już nie żyją. W sierpniu 2007 roku zmarł mjr Władysław Janiszewski, ostatni z założycieli naszej grudziądzkiej Fundacji.

W skład Rady Fundacji weszło 57 osób (głównie kawalerzyści). Przez 10 lat (do września 2000 roku) kierował nią mgr **Andrzej Wiśniewski**, solidarnościowy, a obecnie - dr **Jerzy Krzyś**. Zarządowi Fundacji, który ma od lutego 2007 rok swoją siedzibę w Muzeum przy ul. Wodnej 3/5 (do lutego w Bibliotece Miejskiej im. W. Kulerskiego, przy ul. Legionów 28), od początku jej istnienia przewodniczy - pisząca te słowa - mgr **Karola Skowrońska**.

Fundacja organizuje kolejne, coroczne Zjazdy, gromadzi zbiory (dary kawalerzystów i ich rodzin), które przekazuje do grudziądzkiego Muzeum. W odrestaurowanym Pałacu Opatok utworzono **Sale Tradycji Jazdy Polskiej**, w których na stałej wystawie *Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu – Kolebka Polskiej Kawalerii* eksponowane są wspaniałe zbiory kawaleryjskie. Ozdobą ekspozycji jest buzdycan gen. Bolesława Wieniawy – Długoszowskiego, ofiarowany Fundacji przez córkę generała **Zuzannę Vernon – Długoszowską**.

W 1996 roku Zjazd Kawalerzystów połączony był z Ogólnopolskim Zlotem Harcerskich Drużyn Jeździeckich i Kawaleryjskich ZHP i ZHR. Harcerze rozbili obóz na terenie historycznych koszar, konie zaś stanęły ... w historycznych stajniach ... po 57 latach. Harcerzom wręczono odtworzony proporzec komendanta Centrum Wyszkozenia Kawalerii.

Staraniem Fundacji do Grudziądza trafiły ogromne zbiory z Sali Rycerskiej Wieży Kościoła Św. Anny w Warszawie, przekazane przez Stowarzyszenie Kombatantów - Duszpasterstwo Weteranów Kawalerii i Artylerii Konnej. Zbiory te są udostępniane zwiedzającym w Salach Tradycji Jazdy Polskiej na wystawach czasowych.

W dniach 15 i 16 sierpnia 1998 roku podczas X Jubileuszowego Zjazdu Kawalerzystów miejscowemu Klubowi Jeździeckiemu *Rywal* nadano imię Centrum Wyszkożenia Kawalerii.

W 1999 roku uczestnicy Zjazdu wzięli udział w Toruniu w spotkaniu z **Ojcem Świętym Janem Pawłem II**, któremu ofiarowali szablę *ludwikówkę*, wykonaną honorowo przez grudziądzkie Wojskowe Zakłady Uzbrojenia.

W 2000 roku, kolejne spotkanie odbyło się we wrześniu, by umożliwić uczestnikom Zjazdu pobyt w Krojantach, na miejscu słynnej szarży wykonanej 1 września 1939 roku przez 18. Pułk Ułanów Pomorskich.

Także w roku milenijnym, na zaproszenie przewodniczącej Zarządu Fundacji, przyjechał do Grudziądza prezydent **Ryszard Kaczorowski**. Dostojny gość zwiedził Sale Tradycji Jazdy Polskiej, spotkał się z władzami miasta i kadrą dowódczą jednostki wojskowej stacjonującej w historycznych koszarach b. Centrum Wyszkożenia Kawalerii im. Księcia Józefa Poniatowskiego.

Uczestnicy XIII Zjazdu Kawalerzystów II RP, który odbył się w dniach 1 - 3 września 2001 r. brali udział w uroczystym poświęceniu i wręczeniu sztandaru Społecznej Szkoły Podstawowej i Społecznemu Gimnazjum im. majora Jana Ładosia. Niestety, szkoła ta przestała już działać. Uczestniczyli także w podniosłych uroczystościach patriotycznych w Krojantach, gdzie po raz drugi otworzono (pozorowaną) szarżę 18. Pułku Ułanów Pomorskich.

W roku 2002 odbyło się kolejne spotkanie kawalerzystów w Grudziądzu (w dniach 14, 15 i 16 sierpnia). Absolwenci CWK, ich Rodziny, przyjaciele i goście Zjazdu wzięli udział w uroczystościach Święta Wojska Polskiego z udziałem licznie zgromadzonych mieszkańców miasta. Była Msza św., patriotyczne spotkanie na grudziądzkim Rynku (z udziałem sekcji konnej Polskiego Klubu Kawaleryjskiego w barwach 16, 17, i 18 pułków ułanów i 8. psk.) W Pałacu Opaterek, Salach Tradycji Jazdy Polskiej grudziądzkiego Muzeum otwarto nową ekspozycję czasową „*Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*” – *największe bitwy*”. Wieczorem zaś w urokliwej Karczmi „Czarczi Młyn” uczestnicy Zjazdu i goście zaproszeni mogli podziwiać kunszt kulinarny miejscowych kucharzy (było pieczone prosię oraz kilkupiętrowy tort). Tak, jak w latach międzywojennych na salę .... wjechały konie. Następnego dnia w Grupie, oddano cześć poległym w pierwszych dniach września 1939 roku kolegom z 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich, zwiedzano jednostkę wojskową tam stacjonującą i „swój” plac ćwiczeń.

W 2003 roku uroczyste obchodziliśmy w Grudziądzu **XV Jubileuszowy Zjazd Kawalerzystów II RP**. Było to wyjątkowe spotkanie, na które przybyło wielu znamienitych gości z byłym Prezydentem II RP **Ryszardem Kaczorowskim**, olimpijczykiem z 1936 roku, legendarnym **gen. Michałem Gutowskim**, **gen. Stanisławem Nałęcz – Komornickim**, kanclerzem Orderu Wojennego VM i **pralatem Zdzisławem Peszkowskim**, kapelanem Rodzin Katyńskich, a jednocześnie absolwentem SPRK (promocja 1939 r.). Z wielu stron świata i z kraju przyjechało kilkudziesięciu absolwentów CWK, byli liczni goście. Jubileusz był okazją do podziękowań, do przypomnienia wielu działań Fundacji.

W dniach 21 i 22 sierpnia 2004 roku ponownie przyjechali na swój Zjazd Kawalerzyści, Ich Rodziny, przyjaciele, przedstawiciele Kół Pułkowych z całego kraju, wielu zaproszonych gości, a także Szwadron Kawalerii Wojska Polskiego, który wraz z Orkiestrą Reprezentacyjną POW dał pokaz musztry paradnej i uczestniczył w defiladzie na grudziądzkich Błoniach Nadwiślańskich.



Takiej defilady grudziądzanie nie oglądali od .... 1939 roku!

W dniach od 19 -21 sierpnia 2005 roku odbył się XVII Zjazd.

Miał niezwykle oprawę Odbywał się bowiem w 85 rocznicę utworzenia w Grudziądzu Oficerskiej Szkoły Kawalerii (późniejszego CWK). W Zjeździe uczestniczyło 20 absolwentów tej słynnej szkoły, którzy przyjechali do Grudziądza z różnych stron świata. Gościliśmy także rodziny i przyjaciół kawalerzystów, przedstawiciele jednostek Wojska Polskiego i klubów kawaleryjskich, które przejęły tradycje przedwojennych pułków Kawalerii Polskiej, parlamentarzystów, władze samorządowe województwa i miasta, dowódców jednostek Wojska Polskiego z Dowódcą Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Gościem honorowym Zjazdu był sędziwy, 95 letni gen. bryg. w. st. spocz., absolwent CWK, olimpijczyk z 1936 roku, bohaterski dowódca w I Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka, kawaler orderu wojennego *Virtuti Militari*.

Na grudziądzkich Błoniach Nadwiślańskich miała miejsce defilada wojskowa, były pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry Garnizonowej Wojsk Lądowych w Elblągu, Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego, a także batalionów rozpoznawczych z Tomaszowa Maz. i Giżycka. Grudziądzanie mogli także podziwiać kluby kawaleryjskie z Polskiego Klubu Kawaleryjskiego, Stowarzyszenia Ułanów Grochowskich, Klubu Kaw. im. 18.p.uł., 8.p.s.k., 16. i 17.p.uł.

Składano kwiaty przy obeliskach upamiętniających CWK i komendantów tej przeszławnej szkoły. Zwiedzano wystawy w Muzeum, wysłuchano koncertu Orkiestry Zamku Rydzyskiego.

W roku 2006 Fundacja zorganizowała XVIII Zjazd, którego mottem była strofa wiersza gen. Bolesława Wieniawy Długoszowskiego:

*”Bo serce ulana, gdy położysz je na dłoń  
Na pierwszym miejscu panna,  
przed panną tylko koń”.*

Główne uroczystości odbyły się w historycznej, unikatowej Cytadeli, gdzie poza zwiedzaniem ogromnej twierdzy uczestnicy Zjazdu obejrzeli pokazy jeździeckie w wykonaniu mistrzów Polski, a także występy Orkiestry Dętej połączone z barwną rewią. Uwieńczeniem tego dnia Zjazdu był w Teatrze znakomity koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Koncert wzbudził zachwyty wszystkich, a weterani kawalerii nie kryli łez wzruszenia.

Następnego dnia konie kawaleryjskie były bohaterami dnia. Odślonięto na Błoniach Nadwiślańskich tablicę im właśnie poświęconą, która została ufundowana przez absolwentów CWK. W grudziądzkim Muzeum otwarta została wystawa malarstwa „*Serce jeźdźca po polowie bije z koniem*”.

Na XIX Zjazd, który zorganizowaliśmy w 2007 roku przybyło ponad 150 gości z całego kraju, a także z USA, Kanady, Anglii, Szkocji, Litwy. Niestety, już tylko 9 oficerów kawalerii, absolwentów CWKaw., ale obok nich najbliższe rodziny: dzieci, wnuki i prawnuki, przedstawiciele Kół Pułkowych, stowarzyszeń jeździeckich, jednostek wojskowych kultywujących tradycje kawaleryjskie, harcerze żołnierze AK. Szczególnie gorąco witano na Zjeździe **gen. broni Waldemara Skrzypczaka, Dowódcę Wojsk Lądowych**.

Program był ciekawy. Gościliśmy w Stadniny Koni Nowe Jankowice, jedynej w Polsce, w której hoduje się konie zimnokrwiste, byliśmy z wizytą w 8. Batalionie Walki Radioelektronicznej, który od ubiegłego roku nosi zaszczytne imię gen. Zygmunta Podhorskiego, najświetniejszego komendanta CWKaw. Był koncert zespołu folklorystycznego „Kaszebe” z Chojnic, a także (w drugim dniu Zjazdu) otwarcie w Muzeum

wystawy „Kawaleria w akwarelach S.Gepnera i M. Hernika” oraz posadzenie drzewek przy tablicy „Koniom – wiernym towarzyszom kawalerzystów”

Uczestnicy Zjazdu byli też świadkami niecodziennego wydarzenia. W Salach Tradycji Jazdy Polskiej przedstawiciele Związku Tatarów RP przekazali historyczną kopię *Buńczuka Chanowskiego* młodym kawalerzystom Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii im. 13. Pułku Ułanów Wileńskich. *Buńczuk* był symbolem przedwojennego Szwadronu Tatarskiego 13. Pułku Ułanów Wileńskich. Aktu przekazania Buńczuka dokonał prezes Związku Tatarów RP prof. dr hab. **Selim Chazbijewicz**, a odbierał go dowódca Szwadronu **Robert Mazur**.

Z kolei mjr **Zbigniew Makowiecki**, wiceprezes Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii w Londynie, wręczył Klubowi Jazdy Konnej „Joker” w Działowie dekret przekazujący prawo do dziedziczenia tradycji 8. Pułku Strzelców Konnych w Chełmnie. Dekret odebrał prezes Klubu mgr **Kazimierz Deroń**.

**Obrađująca podczas Zjazdu Rada Fundacji ustaliła termin XX Jubileuszowego Zjazdu na 22, 23 i 24 sierpnia 2008 roku.**

Fundacja prowadzi także działalność wydawniczą. Wydano dotąd 12 pozycji książkowych i 35 numerów *Komunikatów Fundacji*, w których zamieszczane są listy ofiarodawców, sprawozdania z działalności Zarządu i Rady Fundacji, ciekawe wspomnienia i listy. Fundacja prowadzi stałą korespondencję z ponad 400 osobami na całym świecie. Mamy także swoje strony w Internecie: [www.cwk.grudziadz.pl](http://www.cwk.grudziadz.pl) e - mail: [cwk@grudziadz.pl](mailto:cwk@grudziadz.pl)

W grudziądzkiej Bibliotece Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego utworzono *Bibliotekę Kawaleryjską*, w której znajduje się ponad 600 woluminów (skatalogowanych także elektronicznie), pochodzących z darów (m.in. książki z bogatego księgozbioru gen. Stanisława Maczka z Edynburga).

Do Sal Tradycji Jazdy Polskiej grudziądzkiego Muzeum - przez minione 19 lat - przekazaliśmy ogromne, często bezcenne dary, zbiory muzealne i archiwalne, pozyskane od oficerów kawalerii i ich rodzin z całego świata. Zbiory te znajdują się na wystawie stałej, a także prezentowane są co roku na wystawach czasowych, towarzyszących kolejnym Zjazdom.

Całą działalność Fundacja finansuje ze składek i darowizn. Rada i Zarząd Fundacji pracują honorowo, co w dzisiejszych czasach nie jest takie częste.

Największym jednak osiągnięciem i radością jest przywrócenie miastu dumnego miana **STOLICY POLSKIEJ KAWALERII**.

(L.B.S.)

---

*Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.*